

Opolski Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy

Dnia 11 marca 2015 r. na spotkaniu przewodniczących reprezentatywnych regionalnych central związkowych: NSZZ „Solidarność”, Rady OPZZ Województwa Opolskiego, Zarządu Wojewódzkiego FZZ Województwa Opolskiego podjęto decyzję o utworzeniu Opolskiego Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego.

Celem powołania Komitetu jest realizacja 12 postulatów dotyczących najistotniejszych problemów społeczno-pracowniczych w kraju: wzrostu minimalnego wynagrodzenia, wprowadzenia minimalnej godzinowej stawki wynagrodzenia, wycofanie anty-pracowniczych zmian w Kodeksie Pracy, wyeliminowania umów śmieciowych, odmrożenia wynagrodzeń w sferze budżetowej oraz podstawy naliczania ZEŚS, wycofania podwyższonego wieku emerytalnego, tworzenia stabilnych miejsc pracy, wypracowania i wdrożenia skutecznego programu walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, zdrowienia służby zdrowia, wypracowania sprawiedliwego podziału dochodu narodowego, wprowadzenia systemowych zmian w dialogu społecznym.

Opolski Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy zwraca się do wszystkich organizacji związkowych o wsparcie planowanych działań informacyjnych oraz protestacyjnych, które podejmowane będą w najbliższym czasie.



Krystyna Ciemiak
Przewodnicząca
Zarządu Wojewódzkiego FZZ
Województwa Opolskiego

Grzegorz Adamczyk
Zastępca Przewodniczącego
Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”
Śląska Opolskiego

Sebastian Koćwin
Przewodniczący
Rady OPZZ
Województwa Opolskiego

Petycja Opolskiego Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego Do Marszałka Województwa Opolskiego i Wojewody Opolskiego

Wyrażając głęboką obawę pogłębiającym się wciąż deficytem rozwoju województwa opolskiego, spowodowanym niewłaściwie prowadzoną polityką społeczno-gospodarczą – centrale związkowe wchodzące w skład Opolskiego Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego, łączącego struktury NSZZ „Solidarność”, Rady OPZZ Województwa Opolskiego, Zarządu FZZ Województwa Opolskiego, w wyniku wzajemnego porozumienia żądają podjęcia radykalnych i efektywnych działań w wymienionych poniżej obszarach:

1. Wzywamy Wojewodę Opolskiego i Marszałka Województwa Opolskiego do opracowania Regionalnej Strategii Rozwoju opolskiego przemysłu i przeciwdziałania emigracji mieszkańców Opolszczyzny oraz zapewnienia godziwych warunków pracy i płacy.
2. Żądamy natychmiastowych rozmów w sprawie wynagradzania Pielęgniarek i Położnych, pracowników radiologii i fizjoterapii, a także innych pracowników średniego personelu medycznego i niemedycznego zatrudnionych w ochronie zdrowia.
3. Nie zgadzamy się z likwidacją miejsc pracy na Poczcie Polskiej w naszym województwie.
4. Domagamy się zwiększenia dotacji na instytucje kultury w

województwie opolskim (Filharmonia Opolska, Muzea, Teatry, Biblioteki).

5. Oczekujemy wniesienia ustawy o płaceniu podatku CIT w miejscu pracy zakładu, a nie w miejscu siedziby Zarządu.
6. Domagamy się zaprzestania degradacji żeglugi na Odrze i podjęcia działań na rzecz wznowienia transportu towarów na rzece Odrze.
7. Sprzeciwiamy się planowanej prywatyzacji Stadniny Koni Prudnik.
8. Domagamy się od opolskich posłów i samorządów działań na rzecz przyspieszenia wdrożenia przez Rząd i Parlament Polski dyrektywy unijnej 2014/24/UE, gwarantującej lokalnym podmiotom prowadzenie gospodarki odpadami na terenie swoich gmin oraz pełną kontrolę nad tymi zadaniami i własną odpowiedzialność za zbudowany przez gminę system.

W ostatnim okresie mnożą się przykłady wskazujące na zapas gospodarczą województwa opolskiego, co ma bezpośredni wpływ na postępującą likwidację miejsc pracy i pogorszenie sytuacji pracowników i ich rodzin. Brak strategii dalszego rozwoju w tym zakresie budzi uzasadnione obawy o przyszłość mieszkań-

dok. na str. 2

ców tego regionu. W przedstawionych wyżej postulatach prezentujemy oczekiwania nie tylko nasze, ale i załóg zakładów pracy, a także całego społeczeństwa naszego województwa. Mając w tym zakresie tak szerokie poparcie, będziemy stanowczo domagać się realizacji postulatów podczas planowanych w najbliższym czasie akcji informacyjnych i protestacyjnych.

Liczymy na to, że miejscowe władze, mające przecież bezpośredni wpływ na postulowane przez nas zmiany, podejmą w tym zakresie negocjacje oraz wszelkie możliwe działania, które zapobiegną rysującej się wyraźnie i wciąż postępującej degradacji naszego województwa.

Opole, dnia 23.03.2015 r.

Jesteśmy kulturalni

Drodzy mieszkańcy Opolszczyzny,

trudna sytuacja, w jakiej zostaliśmy postawieni, po raz kolejny zmusza nas do protestu. Na rok 2015 Marszałek Województwa Opolskiego przewidział Obcięcie budżetu naszej Filharmonii o niemal 30% w stosunku do roku 2014. Sytuacja ta czyni niewykonalnym współpracę z najwybitniejszymi artystami scen klasycznych oraz rozrywkowych. Jesteśmy przekonani, że zmniejszy się liczba koncertów – a tylko w 2014 odbyło się 400 imprez. Spowoduje to kolejne problemy finansowe Filharmonii związane z utrzymaniem frekwencji. Zgodnie z umową o dotacji unijnej na rozbudowę, na którą Urząd wyraził zgodę, musimy utrzymać ją na poziomie 85 tys słuchaczy rocznie. Dodatkowo tak rekordowo niski budżet już doprowadził do zmniejszenia składu osobowego orkiestry, czego konsekwencją są pojawiające się braki w obsadzie.

Jako muzycy mamy świadomość, że utrzymanie orkiestry jest wysiłkiem całego społeczeństwa naszego województwa. Ale jeżeli teraz zniszczeniu ulegnie nasz wspólny dorobek, to z pewnością nieprędko uda się go odbudować.

Orkiestra Filharmonii Opolskiej jest z Państwem od 62 lat. Przez te lata udało się nam wypracować zarówno wysoki poziom, jak i stałe miejsce na artystycznej mapie naszego regionu i miasta, jak też – na co mamy nadzieję – w Państwa sercach. To dla Was jesteśmy. Dla Was gramy. Bądźmy kulturalni – solidarni z Opolską Filharmonią.

Dziękujemy
Muzycy Filharmonii Opolskiej

Biblioteka bez środków na utrzymanie, uzupełnianie zbiorów, braku możliwości wprowadzania innowacyjnych rozwiązań staje się S K A N S E N E M Postulaty

Domagamy się:

1. Dostosowania dotacji do niezbędnych potrzeb działalności biblioteki.
W ostatnich latach zmniejszono ją o ponad 40 %
Żądamy zwiększenia jej o minimum 30 %
2. Odejście od polityki zamrażania wynagrodzeń, umożliwienie wyrównania wynagrodzeń do średniej krajowej.

*MOZ NSZZ „Solidarność”
Bibliotekarzy Województwa Opolskiego z/s w Opolu*

Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu

Od 2010 roku praktycznie co roku dotacja organizatora – Województwa Opolskiego – która jest podstawowym składnikiem finansowania działalności każdej instytucji kultury, jest systematycznie obniżana: z poziomu 4 342 700 zł w roku 2010, doszliśmy w roku 2015 do poziomu 2 630 000 zł – łatwo obliczyć, że jest to 60, 5 % kwoty sprzed pięciu lat.

W 2008 roku Muzeum zostało znacznie rozbudowane, utrzymujemy obecnie 7 budynków w mieście i jeden w Górze św. Anny, zatrudniamy pracowników na 52,75 etatach (co i tak jest liczbą mocno niewystarczającą na ilość pracy związanej z działalnością statutową, obsługą i utrzymaniem, pracownicy obciążeni są ponad miarę, wielu ma bardzo dużo zaległych urlopów, których nie ma kiedy wykorzystać).

Mimo tego obecna dotacja kształtuje się na wysokości dotacji sprzed rozbudowy (2007 – dotacja: 2 668 600 zł, dla obsługi muzeum w ówczesnych rozmiarach wystarczało zatrudnienie na poziomie 37,9 etatów – od tej pory zanotowaliśmy wzrost powierzchni wystawienniczej o 270 %, wzrost frekwencji rocznej o przeszło 300%).

Działamy na mocy Ustawy o muzeach z 1996 r. późn. zm., której art. 5 punkt 4, podpunkt 1 mówi wyraźnie, iż podmiot będący organizatorem muzeum (w naszym przypadku – samorząd wojewódzki) jest obowiązany zapewnić środki potrzebne do utrzymania i rozwoju muzeum.

W tej sytuacji wszelkie naciski samorządu dotyczące konieczności pozyskiwania przez muzeum środków tzw. pozabudżetowych (tzn. innych niż dotacja organizatora) uznać należy za próbę unikania ewidentnych obowiązków organizatora wynikających z ustawy.

Oczekujemy wzrostu tegorocznej dotacji do poziomu, która zapewni nam pokrycie płac zatrudnionych pracowników, uregulowanie wszelkich opłat związanych z utrzymaniem obiektów i sfinansowanie działalności podstawowej w najskromniejszej jej postaci. Wg wyliczeń działu księgowego brakuje na to 588 646 zł.

Postulaty Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Regionu Śląska Opolskiego

1. Żądamy jako Regionalna Sekcja Ochrony Zdrowia zakazania przekształcania Placówek, które osiągają dodatni wynik finansowy w spółki Prawa Handlowego.
2. Poprawy warunków kontraktowania podmiotów świadczących usługi medyczne w Województwie Opolskim, co poprawi ich sytuację finansową a także sytuację zatrudnionych pracowników.
3. Przywrócenia odpowiedzialności Państwa za zdrowie obywateli
4. Żądamy zaprzestania dalszej komercjalizacji oraz prywatyzacji sektora Ochrony zdrowia oraz Sanatoriów na terenie naszego Województwa.
5. Wyodrębnienia Kosztów pracy pracowników medycznych w wycenie usługi medycznej.
6. Żądamy zerwania z plagą umów śmieciowych i wymuszania na pracownikach samo zatrudnienia czy umów cywilnoprawnych.

*Za RSOZ NSZZ „Solidarność”
Przewodnicząca Judyta Grajcar*

Stanowisko

ws. aktualnej sytuacji Państwowej Inspekcji Sanitarnej województwa opolskiego

Pracownicy stacji sanitarno-epidemiologicznych województwa opolskiego po raz kolejny apelują do koalicji rządzącej o wykazanie rozsądku w podejmowaniu decyzji istotnych dla zdrowia publicznego i bezpieczeństwa kraju oraz o podjęcie działań zmierzających do poprawy sytuacji materialnej pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Państwowa Inspekcja Sanitarna, na podstawie ustawy z dnia 14 marca 1985 r. jest wyspecjalizowaną instytucją wykonującą zadania z zakresu zdrowia publicznego, poprzez sprawowanie kontroli i nadzoru nad warunkami higieny i bezpieczeństwa zdrowotnego w różnych dziedzinach życia społeczeństwa.

Bardzo niskie od wielu lat płace w Inspekcji Sanitarnej są powodem frustracji pracowników i ich zniechęcenia do wykonywania obowiązków służbowych.

Pracownicy służby sanitarnej w przeważającej liczbie legitymują się wyższym wykształceniem – studia magisterskie, podyplomowe, specjalizacje, tytuły naukowe. Personel techniczny to pracownicy z wieloletnim stażem, wysokimi kompetencjami i niekwestionowanym przygotowaniem zawodowym.

A jesteśmy najgorzej opłacaną inspekcją państwową w Polsce.

Brak od 8 lat indeksacji wynagrodzeń zagwarantowanej nam przepisami prawa oraz ich zamrożenie od 2010 roku, w zetknięciu z ostatnimi podwyżkami cen towarów i usług, doprowadziły do daleko idącej deprecjacji wartości wynagrodzeń i pogorszenia naszej sytuacji materialnej.

Nasze płace są żenująco niskie w porównaniu z innymi grupami zawodowymi. Obecne wynagrodzenia pracowników naruszają

godność człowieka pracującego i wykazują brak szacunku decydentów/rządzących dla wykonywanej przez pracowników inspekcji sanitarnej pracy. Dalsza egzystencja naszych rodzin przy tak niskich zarobkach staje się niemożliwa.

Problemy podnoszone w protestach przez pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznych dotyczą nie tylko żenująco niskiego wynagrodzenia, ale również negatywnych konsekwencji wynikających z obecnego usytuowania Państwowej Inspekcji Sanitarnej w strukturach państwowych.

Wojewódzkie i powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne są podmiotami leczniczymi lecz obecnie nie podlegają Ministrowi Zdrowia, a zwierzchnictwo merytoryczne pełni Główny Inspektor Sanitarny, który podlega Ministrowi Zdrowia. Wprowadzone w 2010 r. ustawą z dnia 18 czerwca 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie doprowadziły do paradoksalnej sytuacji, w której ani Minister Zdrowia, ani Główny Inspektor Sanitarny czy Wojewoda nie czują się adresatami postulatów zgłaszanych przez związki zawodowe i pracowników stacji. W praktyce prowadzi to do wielu niekorzystnych skutków zarówno w odniesieniu do funkcjonowania stacji, jak i do pracowników zatrudnionych w stacjach sanitarno-epidemiologicznych.

Ostatnie rządowe doniesienia o stabilnej sytuacji ekonomicznej kraju powinny być przesłanką do odmrożenia płac pracowników i właściwego finansowania inspekcji sanitarnej, które zapewni prawidłowe funkcjonowanie Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych i pozwoli na realizację zadań w zakresie bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli.

*Przewodnicząca
Międzyzakładowej Organizacji Związkowej
NSZZ „Solidarność” przy WSSE w Opolu*

*Przewodnicząca NSZZ Pracowników
Służby Sanitarno-Epidemiologicznej
województwa opolskiego w Opolu*

Stanowisko

w sprawie braku realizacji żądań Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ”Solidarność”

Od siedmiu lat Rząd i Parlament RP nie waloryzował funduszy wynagrodzeń jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej. Wzrost grupy uposażenia w październiku 2012r. o trzysta złotych na jednego zatrudnionego strażaka spowodował dalsze wydrenowanie środków na funduszach wynagrodzeń jednostek organizacyjnych PSP z tytułu nie zabezpieczenia środków na pochodne od podstawowego wynagrodzenia. Jako służba doszliśmy do sytuacji w której ograniczona została możliwość awansowania albo jest to awans pozorny, za którym nie następuje wzrost uposażenia.

Z tego powodu Rada Krajowa Sekcji Pożarnictwa NSZZ”Solidarność” postawiła pisemne żądanie rewaloryzacji funduszu wynagrodzeń jednostek organizacyjnych według inflacji za lata od 2009-2014.

Należy przy tym zauważyć, że Rada Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ”Solidarność” o zbliżającej się sytuacji zapaści finansowej funduszy wynagrodzeń jednostek organizacyjnych ostrzegala kolejnych ministrów właściwych do spraw wewnętrznych od dawna a pisemne wnioski o waloryzacje funduszy wynagrodzeń przedkładała co najmniej od sierpnia 2013r. Wnioski te nie uzyskały do dzisiaj żadnej odpowiedzi. Należy przy tym zauważyć, że generalny brak rewaloryzacji funduszy komend powiatowych i miejskich powoduje duże komplikacje przy funkcjonowaniu tych jednostek.

Kolejnym żądaniem złożonym na piśmie Ministrowi Spraw Wewnętrznych to wniosek o podniesienie stawki za nadgodzinę co najmniej do wysokości 100% stawki godzinowej strażaka.

Od 2010r tj. od czasu przedłożenia poprawki do ustawy o Państwowej Straży Pożarnej w zakresie utworzenia rekompensaty finansowej w zamian za wypracowane nadgodziny, Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ”Solidarność” stała dokładnie na takim samym stanowisku.

Biorąc pod uwagę zadania, obciążenie warunkami szkodliwymi i uciążliwymi dla zdrowia w jakich wykonywane są działania ratowniczo-gaśnicze, wymaganie od strażaków by wykonywali te zadania ponad normatyw określonego czasu służby należy uznać, że rekompensata za wykonywane nadgodziny w wysokości 60% średniej stawki godzinowej to jest to poniżające strażaków rozwiązanie.

Ostatnie działania Rządu proponujące podniesienie stawki wysługi lat służby dla strażaków z wysługą większą niż 20 lat podnosi koszt funkcjonowania jednostek organizacyjnych PSP o kolejne osiem milionów dwieście osiemdziesiąt tysięcy złotych. Projekt ten nie ma zabezpieczenia w budżecie państwa a to oznacza dalsze obciążenie komend dodatkowymi kosztami. Środki wygospodarować można jedynie przez zmniejszenie zatrudnienia.

dok. na str. 4

Stanowisko w sprawie braku realizacji żądań Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ "Solidarność", dok. ze str. 3

Z takim rozwiązaniem Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ "Solidarność" nie może się zgodzić, ponieważ godzi to w bezpieczne pełnienie służby przez strażaków.

Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ "Solidarność" złożyła żądanie zabezpieczenia środków na ten cel w całości, i wniosła o korektę budżetu państwa jeszcze w roku 2015.

Wobec tych wszystkich wydarzeń przedstawiciele Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ "Solidarność" w dniu 10 lutego 2015r

Sekretarz
Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ "Solidarność"
/-/Sebastian Jarych

na spotkaniu z Ministerem Spraw wewnętrznych – panią Teresą Piotrowską, zostały złożone powyższe żądania z wnioskiem o powołanie zespołu negocjacyjno-ministerialnego jak również ze wskazaniem iż na odpowiedź oczekujemy do dnia 16 marca 2015r.

Wobec braku jakiegokolwiek odpowiedzi ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ "Solidarność" została zmuszona do podjęcia bardziej stanowczych działań.

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ "Solidarność"
/-/Robert Osmycki

Stanowisko Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Poczty Polskiej w.s. polityki ekonomicznej Rządu RP wobec PP SA i konkursu na operatora wyznaczonego

Pocztowa „Solidarność” wielokrotnie podnosiła kwestie społecznych konsekwencji niszczenia Poczty Polskiej. Dostępność i jakość pocztowych usług jest istotna dla obywateli, dla sprawnego działania Państwa i dla dobrego funkcjonowania gospodarki Kraju.

Ale należy dostrzegać jeszcze dwa aspekty konsekwencji niszczenia największego polskiego zakładu pracy, pomijane w analizach ekspertów i wypowiedziach polityków. Pierwszy, to efekt ekonomiczny dla finansów publicznych. W 2014 roku Poczta Polska i jej pracownicy bezpośrednio zapłacili polskiemu Państwu 2003 miliony złotych danin i podatków. Te ponad dwa miliardy złotych należy jeszcze powiększyć o kwotę minimum 400 milionów złotych pośredniego podatku, zapłaconego przez pracowników w ramach funkcjonowania ich gospodarstw domowych. Siedem ostatnich lat chudych dla Poczty Polskiej i jej pracowników, to równocześnie siedem lat tłustych dla Państwa w jego kontakcie z nami, pracownikami Poczty Polskiej. Rzeka pieniędzy płynie w jedną stronę, PP nigdy dotąd nie otrzymała dotacji. Jako obywatele możemy być dumni, że tylko pod rządami obecnej koalicji, zasilimy budżet kwotą 20 miliardów złotych. Jako pracownicy i polscy obywatele, mamy prawo być wściekli na to, jak jesteśmy traktowani my i nasze, jeszcze polskie, Przedsiębiorstwo. Zdrowy rozsądek nakazuje przypuszczać, że Rząd zdaje sobie z powyższych faktów sprawę. Przecież posiada pracowników obdarzonych elementarną umiejętnością liczenia. Rządzący nie muszą wiedzieć wszystkiego, mają od przypomnienia rzeczy ważnych urzędników, którzy zapewne nie są analfabetami. Może zatem mamy w jakimś miejscu do czynienia ze złą wolą, wynikającą z dbania o własny, a nie publiczny interes bo jak inaczej nazwać podanie w organizowanych przez administrację rządową przetargach takich warunków, które w naszym przekonaniu były ukierunkowane na przegraną Poczty Polskiej, czyli jeżeli rząd podejmuje działania po to, żeby w stosunku do swojej własnej firmy której jest 100 % właścicielem, budować potencjał konkurencji, czy w tak postępuje dbający o firmę właściciel?

Aspekt drugi, to sprawa tak zwanej konkurencyjności i perspektywne, makroekonomiczne efekty działań wobec PP rządzących obecnie w Polsce. Ogólny, wymyślony dla Polaków, a upokarzający nas jako naród model konkurencyjności, polega na rywalizowaniu z cywilizowanym światem niskimi płacami, niskimi kosztami pracy, a nie jakością. Koalicja rządząca jest zdania, że Poczta Polska jest za mało konkurencyjna. Mimo, że płace pracowników Poczty Polskiej są niskie, rządzący podkreślają, że przecież dla przetrwania są w Polsce ludzie gotowi pracować w innych firmach o podobnym profilu jeszcze taniej, bez żadnych europejskich zdobyczy cywilizacyjnych. Taki plan na atrakcyjność firm, jest

dołowaniem polskich pracowników do poziomu wyzyskiwanych w ubiegłych wiekach przez kolonistów, mieszkańców Afryki. Pracujący Polacy są ćwiczeni w pokorze, ale jakość usług dla społeczności, proponowanych przez „konkurentów” Poczty Polskiej drastycznie spada, tym samym obywatele są przyuczani do akceptowania bylejałości na tym rynku. To dotyka nie tylko nas. Starsi, żyjący z pracy najemnej Polacy cierpią, młodzi, często zamiast walczyć o dobrą Ojczyznę, emigrują w poszukiwaniu normalnego życia. Oczywiście Poczta Polska, rzetelnie płacąc wszystkie daniny na rzecz Państwa nie jest w stanie konkurować kosztami pracy ze sztucznie kreowanym, wewnętrznym rywalem, wyzyskującym swoich zdesperowanych pracowników. Prawdziwa konkurencja tymczasem stoi u bram polskiego rynku pocztowego. Polski Rząd zdecydował się wprowadzić w Polsce najkrótszy na świecie okres ochrony własnego rynku przed konkurencją międzynarodową. Zamiast iść sprawdzoną przez poważne państwa drogą spokojnego dbania o interes narodowy, zdecydował się na rewolucyjny eksperyment najszybszego otwarcia, wartego miliardy euro, polskiego rynku usług pocztowych. Przedziwne warunki obecnego konkursu na operatora wyznaczonego pozwalają przypuszczać, że zostały dedykowane innemu podmiotowi niż PP. Tak wygląda prawda o „konkurowaniu”. Niszczenie Poczty Polskiej, to prawdziwe obniżanie konkurencyjności i możliwości ekspansji naszego narodowego operatora na rynku europejskim, to świadome pogarszanie pozycji Polski w rywalizacji międzynarodowej! Równie prymitywni w swych poglądach, jak niegdyś „naukowi” marksiści, dogmatycy idealnego liberalizmu, idealnej konkurencji i deregulacji, są ślepi na otaczającą Polskę rzeczywistość polityczną i ekonomiczną. Nie jesteśmy abstrakcyjnym rynkiem idealnym, otacza nas twarda rzeczywistość geopolityczna, konsekwencje tej rzeczywistości ponoszą wszyscy Polacy. Ponownie należy zapytać, czy to ciasnota intelektualna, czy zamierzone antypolskie działanie. Należy przypomnieć polskiemu Rządowi starą prawdę ekonomiczną, nie ma obiadów za darmo. Dziurę po pocztowych daniach trzeba będzie załatać, bo po upadku Poczty Polskiej strumień pieniędzy z polskiego rynku zacznie płynąć w nowym kierunku. Jeżeli prawdą jest, że polski Rząd planuje wprowadzenie Poczty Polskiej na giełdę papierów wartościowych, to dla powodzenia tego projektu i nadania mu sensu ekonomicznego, niezbędne jest natychmiastowe zrjonalizowanie dotychczasowej, najdelikatniej ujmując niefrasobliwej, polityki ekonomicznej właściciela wobec jego własności. Poza ekonomicznym czynnikiem, który powinien być ponadto wzięty pod uwagę, przy działaniach Rządu wobec PP jest jej znaczenie strategiczne. Wagę tego problemu uprzytamnia wszystkim świadomym obywatelom Polski obecna sytuacja międzynarodowa.